

KATARZYNA KISZKOWIAK
Uniwersytet Gdański

Argumentacja hagiograficzna w tekstach maryjnych Piotra Skargi. Na przykładzie utworu *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej, krótkie wyznanie*

I. UWAGI WSTĘPNE

Żywoty Świętych (1579) Piotra Skargi, pierwsze polskie kompendium hagiograficzne, zostało opracowane przez rodzimego jezuitę w okresie potrydenckim, gdy Kościół katolicki w Polsce podejmował szeroko zakrojone działania obliczone na odnowę swojego wizerunku i uczynienie katolickiego *credo* na nowo atrakcyjnym. Jednym ze środków masowej rekatolicyzacji społeczeństwa miały być właśnie Skargowe *Żywoty*, napisane nie po łacinie, lecz w języku wernakularnym, w których każdy, bez względu na wiek, płeć czy przynależność stanową miał znaleźć stosowny dla siebie wzorzec do naśladowania¹.

W dziele Skargi element żywotopisarski osiąga wyraźną supremację, lecz nie wyłączność. Zbiór ten, ułożony w porządku kalendarzowym, obok biografii świętych obejmuje między innymi także kazania na różne święta roku kościelnego², w tym ważne dla Kościoła katolickiego święta maryjne, takie jak np. Niepokalane Poczęcie (8 XII), Narodzenie (8 IX), Zwiastowanie (25 III), Oczyszczenie, znane także pod nazwami: Ofiarowanie Pańskie lub Matki Bożej Gromniczej (2 II), Wniebowzięcie (15 VIII)³.

¹ Szerzej o tym w: A. Ceccherelli, *Od Suriusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, tłum. M. Niewójt, Izabelin 2003, s. 52-61; J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978, s. 98-118; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, s. 207-223. Szczegółowe informacje na temat kaznodziejstwa jezuitckiego w Europie znajdzie Czytelnik w: K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 253-256; na temat kaznodziejstwa w Europie epoki potrydenckiej: tamże, s. 256-270.

² Por. A. Ceccherelli, *dz. cyt.*, s. 56-57; S. Windakiewicz, *dz. cyt.*, s. 214. Gwoli ścisłości: sam Skarga używa pojęcia „kazanie” w tytułach jedynie **dwóch** ze swoich sześciu utworów o tematyce maryjnej (do problemu tego powrócimy na s. 339-341).

³ Szerzej na temat wyżej wymienionych świąt w: *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień*, oprac. H. Hoefer SOCist., wyd. 3 popr. i uzupeł., Olsztyn 1999, odpowiednio s. 273, 207, 74-75, 35-36, 188. Por. też: K. Gołębiowski, *Poznaj swego patrona. Co oznacza twoje imię?*, t. 1, Warszawa 1997, odpowiednio s. 55, 54, 51, 50, 53. Listę najważniejszych świąt maryjnych znajdzie Czytelnik w: *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień...*, s. 385-386. Por. także: *Księga imion i świętych*, oprac. H. Fros SJ (hagiografia), F. Sowa (onomastyka), t. 4: *M-P*, Kraków 2000, s. 128-154 (hasło: *Maria w niektórych ze swych tytułów*).

W tekstach maryjnych Skarga operuje, podobnie jak w całym swoim parenetycznym dziele, argumentacją hagiograficzną zorientowaną na przekonanie czytelnika o świętości bohatera, a w konsekwencji do jego naśladowania we własnym życiu. Autor czerpie przy tym hojną ręką z przebogatych zasobów topiki hagiograficznej, której źródłem jest w pierwszym rzędzie Pismo Święte, jak również hagiografia starożytna i średniowieczna⁴. Innymi słowy: argumentacja hagiograficzna w dziele rodzimego jezuity jest w całości stopizowana, oparta na wątkach i motywach spetryfikowanych, powtarzalnych, funkcjonujących w szerokim obiegu literackim i kulturowym już od czasów antyku. Fakt ten dotyczy zresztą nie tylko Skargowych *Żywotów* i nie tylko hagiografii w ogólności, lecz przede wszystkim starożytnego oratorstwa, gdzie najwcześniej, jak wiadomo, wytworzyła się w obrębie partii argumentacyjnej topika określana mianem *loci argumentorum*⁵.

Jako iż dzieła hagiograficzne⁶ powiązane są genetycznie z uformowaną w dobie antyku mową popisową, inaczej epideiktyczną⁷ (*genus demonstrativum*), uwaga pisarza skupia się w nich na **osobie** bohatera. Ergo, w żywotach i legendach o świętych wykorzystywano od początków ich istnienia głównie *argumenta a persona*, między innymi: *genus, patria, sexus, aetas, educatio et disciplina, habitus corporis, animi natura, studia* i wiele innych⁸. Konstruując portret chwalonego bohatera czerpano argumenty z tych i z tym podobnych motywów, takich jak pochodzenie, okoliczności towarzyszące jego narodzinom, sposób życia, cechy wyglądu zewnętrznego, walory duchowe, dokonane czyny, wreszcie wydarzenia wokół jego śmierci i pogrzebu, etc.⁹.

⁴ Pisałam o tym w: K. Kiskowiak, *W kręgu topiki hagiograficznej. „Żywoty Świętych” Piotra Skargi*, Kraków 2008, Biblioteka Tradycji nr LXXXI, s. 9-18.

⁵ Pisałam o tym w: tamże, s. 94. Retoryka jest niezbywalnym narzędziem interpretacyjnym, bez którego pozbawieni byłibyśmy klucza do poprawnego, zgodnego z intencjami autora odczytania tekstu. Już autorzy ery wczesnego chrześcijaństwa, tworząc pierwsze znane nam dzieła hagiograficzne, stosują się do zasad retoryki, a podobnie postępują żywotopisarze następnych wieków (tamże, s. 17. Por. także: P. Nehring, *Topika wczesnych łacińskich żywotów świętych (od „Vita Antonii” do „Vita Augustini”)*, Toruń 1999, s. 11). Analogicznie rzecz się ma w przypadku kaznodziejstwa chrześcijańskiego. Chrześcijaństwo szerzyło się bowiem w świecie, w którym panował wielki kult słowa. Przejęty ze wspaniałej tradycji, głęboko zakorzeniony w kulturze społeczeństwa, kult pięknej mowy był rozwijany i podtrzymywany przez prace z dziedziny retoryki (K. Panuś, *dz. cyt.*, s. 60. Szerzej o tym w: tamże, s. 60-70).

⁶ Przypomnijmy, że za pierwsze dzieło hagiograficzne *sensu stricto* uznaje się *Vita Antonii* autorstwa św. Atanazego. Utwór ten, powstały w IV wieku, wzorowany był na życiorysach starożytnych filozofów (H. Dziechcińska, *Hagiografia*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, wyd. 2 popr. i uzupeł., Wrocław 1998, s. 298).

⁷ Przypomnijmy, iż ten rodzaj mowy przynosił pochwałę lub naganę kogoś lub czegoś.

⁸ Pisałam o tym w: K. Kiskowiak, *dz. cyt.*, s. 94-95. *Argumenta a persona* wylicza i charakteryzuje Kwintyliusz w *Institutio oratoria* V,10,23. Por. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 223-224.

⁹ Szerzej o tym w: P. Nehring, *Topika wczesnych łacińskich żywotów świętych (od „Vita Antonii” do „Vita Augustini”)*, *dz. cyt.*, s. 65.

Powtórzmy zatem, iż przedstawiając postać świętego jako wzór cnót chrześcijańskich twórcy żywotów i legend hagiograficznych korzystali z nieprzebranego bogactwa topiki, która wykazuje związek z *genus demonstrativum* i z *loci a persona* – u podstaw struktur biograficznej i hagiograficznej leży bowiem mowa pochwalna dotycząca osoby. Raz jeszcze przypomnijmy też, że ogromną rolę w kształtowaniu topiki żywotów świętych odegrała także Biblia, a wraz z nią literatura wczesnochrześcijańska¹⁰.

Nadmienimy następnie, że wielce znaczący jest porządek, w jakim w opowiadaniu hagiograficznym pojawiają się różne rodzaje argumentów. Wedle słów Przemysława Nehringa, w naturalnej dla utworów biograficznych strukturze miejsca takie jak *genus*, *educatio* czy *qualitas mortis*, z których wywodził autor argumenty, musiały znajdować się jedno na początku, drugie zaś na końcu dzieła¹¹.

W Skargowych tekstach o tematyce maryjnej odnotować należy obecność licznych argumentów *a persona*, na przykład: *genus*¹²; nadzwyczajne znaki wokół narodzin¹³; *disciplina*¹⁴; *animi natura*; tu wyliczenie cnót Maryi w ogólności¹⁵ lub/i szczególnie uwzględnienie *castitas*¹⁶; *miracula*¹⁷.

Napomknijmy przy tym wszystkim, że rodziwy jezuita przestrzega w sposób ścisły naturalnego dla biografii porządku chronologicznego (*ordo naturalis* w odmianie *modus per tempora*¹⁸) tylko w jednym spośród sześciu swoich utworów o tematyce maryjnej, pt. *Na dzień Wniebowzięcia przeczystej Matki Boga naszego [...] żywot jej...*, jako

¹⁰ Pisałam o tym w: K. Kiszewski, *dz. cyt.*, s. 10.

¹¹ P. Nehring, *dz. cyt.*, s. 67.

¹² Por. P. Skarga, *Na przesławne i wesołe światu wszystkim Narodzenie Dziewicy Matki Bożej, kazanie krótkie*, [w:] tenże, *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok, wybrane z poważnych pisarzy i doktorów kościelnych, których imiona wyżej położone są. Do których przydane są niektóre duchowne obroki i nauki przeciw kacerstwu dzisiaj, tam, gdzie się żywot którego doktora starożytnego położył. K temu kazania krótkie na te święta, które pewny dzień w miesiącu mają*, Kraków 1626 (dalej: *ŻŚ*), s. 797-798. Egzemplarz Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, sygn.: st. 15504. Wszystkie cytaty z dzieła Skargi, jak również odsyłacze do niego, pochodzą z /odsyłają do tej edycji.

¹³ Por. tamże, s. 798; a także: P. Skarga, *Na dzień Wniebowzięcia przeczystej Matki Boga naszego Pana Jezusa Chrystusa, Maryjej przenaświętszej: żywot jej, zebrany z pisma ś. i z Doktorów Kościelnych*, [w:] *ŻŚ*, s. 718-719.

¹⁴ Por. tamże, s. 719.

¹⁵ Por. tamże, s. 719-723; a także: P. Skarga, *O Zwiastowaniu Panny Maryjej Bogarodzice, i wcieleniu Syna Bożego*, [w:] *ŻŚ*, s. 254-255.

¹⁶ Por. tenże, *Na dzień Wniebowzięcia...*, [w:] tamże, s. 719-720; a także: tegoż, *Na dzień Matki Bożej, który Śnieżny zowiemy*, [w:] tamże, s. 693.

¹⁷ Por. tamże, s. 690-691.

¹⁸ Píše o tym Gaius Hirius Fortunatianus, *Artis rhetoricae libri III* III,1. Por. H. Lausberg, *dz. cyt.*, s. 272.

iż *de facto* tylko on jest właściwym żywotem Matki Bożej¹⁹. W pozostałych tekstach o tematyce maryjnej autor (aczkolwiek – powtórzmy – odwołuje się w nich niejednokrotnie do różnorodnych argumentów odnoszących się do osoby) bądź wcale nie przestrzega tego porządku, bądź tylko w sposób swobodny doń nawiązuje. Powyższy fakt wynika ze struktury gatunkowej wspomnianych utworów, bowiem dwa z nich to „kazania krótkie”²⁰ (*Na przesławne i wesole światu wszytkiemu Narodzenie Dziewice Matki Bożej, kazanie krótkie*²¹; *Na dzień Gromnic abo Oczyszczenia przenaświetszej Matki Bożej, kazanie krótkie*²²). W stosunku do jednego z nich używa Skarga nazwy „wyznanie”²³

¹⁹ *Vide* pełen tytuł dzieła w przypisie 13. Hagiograf uwzględnia tutaj w kolejności chronologicznej między innymi następujące *argumenta a persona*: *genus*, nadzwyczajne znaki wokół narodzin, *disciplina*, *animi natura* (ze szczególnym akcentem położonym na *castitas*), wreszcie zaśnięcie NMP wraz z towarzyszącymi mu nadprzyrodzonymi znakami.

²⁰ Mają one charakter homiletyczny, nie zaś – jak w przypadku żywotów – narracyjny. Wahają się one pomiędzy refleksją moralną a wywodem teologicznym (A. Ceccherelli, *dz. cyt.*, s. 57). Słowa autora, odnoszące się do „kazań krótkich”, trafnie charakteryzują także pozostałe utwory maryjne *Żywotów*. Wyjątek w tej mierze stanowi oczywiście *Na dzień Wniebowzięcia przeczystej Matki Boga naszego [...] żywot jej [...]*.

²¹ W początkowej partii tego tekstu Skarga uruchamia w dużym stopniu topikę genealogiczną oraz topikę nadzwyczajnych znaków wokół narodzin Matki Bożej, co wynika – jak wolno się domyślać – z samego tematu, a więc z faktu, iż utwór dotyczy właśnie tychże narodzin. Jako iż we właściwych żywotach świętych topika związana z pochodzeniem oraz okolicznościami narodzin bohatera pojawia się właśnie na początku dzieła, uznać wolno, iż Skarga nawiązuje tutaj do porządku chronologicznego typowego dla utworów *stricto* biograficznych. W drugiej partii kazania ta szcztatkowa kolejność chronologiczna zostaje jednak zarzucona. Skarga eksploatuje tu metaforę Maryi-zorzy i Chrystusa-słońca, tworzy długą listę inspirowanych różnymi księgami biblijnymi tytułów maryjnych, wreszcie rozpatruje problematykę dziewictwa i macierzyństwa Maryi.

²² W tekście tym swoiste dla biografii następstwo chronologiczne w ogóle nie istnieje; zamiast tego otrzymujemy wywód na temat dziewictwa i macierzyństwa Maryi, obraz Maryi rodzącej swego Stwórcę oraz odwołania do *Pieśni nad pieśniami* (por. P. Skarga, *Na dzień Gromnic...*, [w:] *ŻŚ*, s. 105-107).

²³ Użyta przez Skargę w tytule utworu nazwa „wyznanie” nie stanowi określenia gatunkowego. Nie jest ona zbieżna z terminem „wyznania” (por. M. Głowiński, *Wyznania*, [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, wyd. 3 poszerz. i popr., Wrocław 1998, s. 630). Sądzić natomiast wolno, na podstawie użytego w tekście sformułowania: *mocnie wyznawamy: iż przeczysta Matka Boża, bez pierworodnego grzechu w żywocie matki swej poczęta jest* (cyt. na podst.: P. Skarga, *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej, krótkie wyznanie*, [w:] *ŻŚ*, s. 1057), iż zastosowane w nagłówku tekstu słowo „wyznanie” tożsame jest z łacińskim wyrazem *confessio*, oznaczającym między innymi: 1) wyznanie, że się jest chrześcijaninem; 2) wyznawanie i głoszenie chwały Bożej (*Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1: A-C, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 670); 3) wysławianie, wychwalanie, wielbienie; 4) *confessio fidei* – wyznanie wiary (A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. 3 zm. i uzupełn., Warszawa 1992, s. 138). Podobne znaczenie słowa „wyznać” (ze zścią uznać, uczcić, szanować) uwzględnia też S. B. Linde (S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 3 fotootsetowe, t. 6: U-Z, Poznań 1951, s. 558. Wydanie według edycji: *Słownik języka polskiego* przez M. Samuela Bogumiła Linde. Wydanie drugie, poprawne i pomnożone staraniem i nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Tom 2: G-L, Lwów, w drukarni Zakładu Ossolińskich, 1855), powołując się na szesnasto- i siedemnastowieczne przykłady jego zastosowania w tymże właśnie znaczeniu, pochodzące między innymi z *Biblii Leopolijskiej*, *Biblii Budnego*, *Biblii Gdańskiej*, Rejowej *Postylli* oraz *Psałterza Dawidów* Jana Kochanowskiego (por. tamże).

(*O poczęciu niepokalanym Matki Bożej, krótkie wyznanie*²⁴). Wreszcie w odniesieniu do dwóch pozostałych utworów maryjnych nie stosuje hagiograf żadnego określenia gatunkowego ani też innego, które stanowiłoby źródło jakiegokolwiek informacji o stronie formalnej tekstu (*O Zwiastowaniu Panny Maryjej Bogarodzice i wcieleniu Syna Bożego*²⁵, *Na dzień Matki Bożej, który Śnieżny zowiemy*²⁶).

Powtórzmy zatem, iż podwaliny struktur biograficznej i hagiograficznej stanowi *genus demonstrativum*, ich tworzywo zaś – topika związana z pochwałą wybitnej osoby. Ponadto, celem topiki *a persona* w tekście hagiograficznym jest nie tylko przekonanie czytelnika o wyjątkowości bohatera, lecz znacznie więcej: o jego świętości²⁷. Zatem, w świetle powyższej wiedzy, przez pojęcie probacji hagiograficznej w utworach maryjnych Skargi rozumiemy dowodzenie obliczone na przekonanie czytelnika o świętości Maryi, prowadzone w oparciu o argumenty odnoszące się do Jej osoby. Poczynić należy przy tym dwa zastrzeżenia:

Po pierwsze, zamiarem hagiografa jest nie tylko zobrazowanie typowej *sanctitas*, z jaką spotykamy się w życiorysach Skargowych bohaterów, a więc zgromadzenie racji przemawiających za wyjątkowością świętego bohatera na tle ogółu ludzi²⁸. Chodzi tu z całą pewnością o coś więcej, mianowicie o właściwość, którą nazwalibyśmy świętością „unikatową”, „bezprecedensową” lub „niedosięzną” – Matka Boża nie jest wszak w ujęciu autora „zwykłą” świętą, lecz najświętszą z osób świętych²⁹. Intencją hagiografa jest zatem umotywowanie tezy o ponadprzeciętności Maryi nie tylko względem ogółu ludzi, lecz przede wszystkim **w odniesieniu do wszystkich pozostałych osób świętych**. Dlatego ograniczymy się tutaj do wyliczenia tych powtarzalnych, spetryfikowanych motywów, które są związane wyłącznie z Jej osobą i które w innych żywotach świętych nie występują. Są to: 1) topika związana z Niepokala-

²⁴ W utworze tym brak jakiegokolwiek porządku chronologicznego; autor snuje natomiast rozważania na temat prawdy o Niepokalanym Poczęciu NMP. W epilogu przywołany zostaje obraz Maryi jako Matki swego Stwórcy (*O poczęciu niepokalanym Matki Bożej...*, [w:] *ŻŚ*, s. 1056-1058).

²⁵ W dziele tym mowa jest o cnotach maryjnych (mądrość, prostota, pokora, czystość, wiara), które widzieć należy w obrębie topiki związanej z *animi natura* – są to więc *loci a persona*. Nie ma tu wszakże następstwa chronologicznego, charakterystycznego dla biografii. Tekst wypełniają refleksje na temat dziewictwa i macierzyństwa Maryi oraz elementy polemiki z heretykami i niedowiarłkami (*refutatio*).

²⁶ Typowego dla biografii porządku chronologicznego Skarga tu nie przestrzega. Utwór ten zawiera natomiast niezwykle istotny w żywotach świętych element probacji – topikę mirakularną. Relacje o dokonywanych przez świętych cudach stanowią niezmiernie ważki argument na rzecz ich świętości (pisałam o tym w: K. Kiskowiak, *dz. cyt.*, s. 246-316).

²⁷ Pisałam o tym w: tamże, s. 12-13.

²⁸ Szerzej o tym w: tamże, rozdział 3 pt. *Argumentatio hagiographica*, s. 93-318.

²⁹ Skarga identyfikuje się jednak z powszechnie przyjętym w Kościele katolickim poglądem w tej kwestii. *Vide* już sam tytuł: „Najświętsza Maria Panna”. Szerzej o tym w: *Księga imion i świętych...*, s. 105 (hasło: *Najświętsza Maria Panna*); por. też: C. Llewellyn, *Święci i aniołowie*, tłum. J. Kozak, Warszawa 2004, s. 7; M. Day, *Wszyscy święci. Ich życie i czasy*, tłum. K. Gołębiowski KAI, Warszawa 2002, s. 12.

nym Poczęciem; 2) topika związana z cnotą *castitas*, w obrębie której leżą spetryfikowane motywy dziewictwa i macierzyństwa NMP, jak również stopizowany obraz Maryi jako Matki swego Stwórcy. Do tego kręgu topiki należy też nadzwyczaj ciekawy, spotykany w wielu tekstach motyw antynomii: Maryja-Ewa oraz wiążąca się z nim wizja Maryi rodzącej bez bólu, żywotna nie tylko w hagiografii³⁰, lecz także w przekazach apokryficznych³¹.

Po drugie, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że Skarga buduje swoją argumentację w oparciu o motywy wywodzące się z Biblii, stanowiące od wielu wieków przedmiot tradycji chrześcijańskiej, debat soborowych i wypowiedzi Ojców Kościoła, motywy z czasem zdogmatyzowane³², uznane za niewzruszone prawdy wiary. Hagiograf konstruuje swoją argumentację w przekonaniu, iż powołanie się na autorytet Pisma, Ojców Kościoła i rozstrzygnięć soborowych przyczynia się do podniesienia wiarygodności jego wyводу (*verisimilitas*). Tu też przypomnieć należy, że Skarga kieruje swe *Żywoty* do szerokiego kręgu odbiorców, a zatem ma świadomość faktu, iż nie zawsze zwraca się do teologów ani nawet do duchownych. Z tej przyczyny nie próbuje on wkraczać na teren rozważań natury teologicznej, nie usiłuje przekazywanych czytelnikowi prawd w sposób racjonalny uzasadniać ani indywidualnie interpretować, ani z nimi w najmniejszym choćby stopniu polemizować, ani dodawać do nich jakichkolwiek elementów nowych. Ze Skargowych tekstów maryjnych wynika, iż autor bezdyskusyjnie uznaje słuszność oficjalnego stanowiska Kościoła w rozważanych kwestiach, iż stanowisko to przyjmuje za własne, aby następnie w jasnym, zwięzłym, uproszczonym kształcie podać je czytelnikowi.

II. TOPIKA ZWIĄZANA Z NIEPOKALANYM POCZĘCIEM JAKO TWORZYWO ARGUMENTACJI HAGIOGRAFICZNEJ W UTWORZE PIOTRA SKARGI PT. *O POCZĘCIU NIEPOKALANYM MATKI BOŻEJ, KRÓTKIE WYZNANIE*

Rozważania na temat topiki związanej z Niepokalaniem Poczęciem rozpoczniemy od osadzenia tego elementu wiary Kościoła w kontekście historyczno-kulturowym. Katolicki dogmat maryjny o Niepokalaniem Poczęciu pojmowany jest jako wolność

³⁰ Por. P. Skarga, *Na dzień Wniebowzięcia...*, [w:] *ŻŚ*, s. 720.

³¹ Por. np. B. Opec, *Żywot wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezusa Krysta...* (druk: H. Wietor), [w:] „*Caby świat nie pomieściłby ksiąg*”. *Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. W. R. Rzepka, W. Wydra, wstęp M. Adamczyk, Warszawa-Poznań 1996, s. 251. Z apokryfów obcych por. np. *Ewangelia Pseudo-Mateusza 13,3*, tłum. K. Obrycki, wstęp i komentarz M. Starowiejski, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, część I. Fragmenty. Narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa*, pod red. M. Starowiejskiego, Kraków 2003, s. 309. **Ze względów objętościowych ograniczymy się do rozważenia topiki związanej z Niepokalaniem Poczęciem. Pozostałe z wymienionych wątków będą przedmiotem innego artykułu.**

³² Gwoli pełnej ścisłości – prawda o Niepokalaniem Poczęciu została zdogmatyzowana dopiero w XIX wieku.

Maryi od samego początku od zmyślenia grzechu pierworodnego. Od chwili, gdy z małżeństwa Anny i Joachima zaczęło się życie Maryi, została Ona napełniona przez Boga łaską uświęcającą i otrzymała pełnię świętości ze wszystkimi darami Ducha Świętego. Bóg uczynił tak ze względu na godność Matki Zbawiciela, boskość Jego Osoby i przysługę zasługi³³.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu został ogłoszony przez papieża Piusa IX *ex cathedra* 8 grudnia 1854 roku³⁴. Zasadnicze przesłanie tego dogmatu było następujące:

[...] ogłaszamy [...], że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nie-
tknięta od wszelkiej zmyślenia grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną, i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć.³⁵

Na długo wszakże przed oficjalnym ustanowieniem rzezonego dogmatu istniał wśród wyznawców wiary chrześcijańskiej kult Maryi Niepokalanej Poczętej³⁶. Dzieje tej prawdy są długie; powoli wyłaniała się ona z pokładów wiary ludu Bożego, powoli też nabierała w jego świadomości wyrazu i precyzji³⁷.

Jak sugeruje Henryk Fros, najstarsza warstwa tradycji wspomnianego kultu sięga *Apokalipsy św. Jana*. Choć osoba Maryi nie została w niej wymieniona *expressis verbis*, to monumentalne freski rozdziału dwunastego byłyby niezrozumiałe bez odniesień do Jej historycznej roli. W tekście tym odnajdujemy antytezę do grzechu pierworodnego³⁸. Pewną rolę w ustaleniu święta Poczęcia odegrała też maryjna literatura apokryficzna, w tym przede wszystkim *Protoewangelia Jakuba* z II wieku³⁹. Na temat Niepokalanego Poczęcia wypowiadali się także Ojcowie i Doktorzy Kościoła, między innymi: św. Efreem, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Augustyn⁴⁰.

Proces krystalizowania się prawdy o Niepokalanym Poczęciu zapoczątkował jednak na dobre Wschód – już w VIII wieku istniało tam wiele śladów obchodu „Poczę-

³³ *ŻS*, s. 273.

³⁴ Szerzej o tym w: tamże; D. Fouilloux i in., *Kultura biblijna. Słownik*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1997, s. 173 (hasło: *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*); M. Korolko, *Leksykon kultury religijnej w Polsce. Miejsca – obrzędy – wspólnoty (z przydatkiem literackich wypisów)*, Warszawa 1999, s. 361-362 (hasło: *Niepokalana NMP*).

³⁵ *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, s. 240.

³⁶ *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień...*, s. 273.

³⁷ *Księga imion i świętych...*, s. 141 (hasło: *Maria Niepokalana*).

³⁸ Szerzej o tym w: tamże, s. 109 (hasło: *Maria w Biblii*).

³⁹ Szerzej o tym w: tamże, s. 110 (hasło: *Maria w literaturze apokryficznej*). Por. też: *Protoewangelia Jakuba*, tłum. i oprac. M. Starowieyski, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu...*, s. 266-290.

⁴⁰ Szerzej o tym w: *Księga imion i świętych...*, s. 112-115 (hasło: *Maria w pismach Ojców i w pobożności ich czasów*).

cia Marii” przez św. Annę⁴¹. Dopiero jednak w 1166 roku cesarz bizantyński Manuel I Komnenos nadał mu rangę państwową⁴². Na Zachodzie gorącym czcicielem Niepokalanego Poczęcia Maryi był św. Duns Szkot (1266-1308)⁴³, który sformułował tezę, iż przywilej Niepokalanego Poczęcia jest możliwy – byłby on wszakże wyrazistszym przejawem odkupienia⁴⁴.

Dalszym etapem rozwoju święta i dogmatu były decyzje Soboru Bazylejskiego (1437) oraz papieża Sykstusa IV⁴⁵. W dobie humanizmu i baroku prawda o niepokalanym poczęciu nadal pozostawała przedmiotem dyskusji; w końcu Aleksander VII ogłosił deklarację sprzyjającą przywilejowi⁴⁶. Dodajmy, że w XIX wieku, jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem dogmatu, liczne nowo powstające zgromadzenia zakonne powoływały się na Niepokalane Poczęcie⁴⁷. Fakt ten świadczyć może o niebywalej czci dla Maryi Niepokalanie Poczętej.

Przedstawmy stanowisko Piotra Skargi w interesującej nas kwestii, zaznaczając przy tym raz jeszcze, że nie traktujemy rodzimego jezuitę jako autora uzasadniającego, racjonalizującego czy interpretującego w jakikolwiek sposób prawdę o Niepokalanym Poczęciu.

Utwór pt. *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej...* rozpoczyna autor, zgodnie z regułami retoryki, od *exordium*. Stosownie do wymogów, jakie teoria wymowy stawia przed poprawnie skonstruowanym prologiem, hagiograf przede wszystkim wprowadza odbiorcę w temat wypowiedzi (*docilitas*):

Acz zawżdy tak rozumieli kościelni nauczyciele, iż przeczysta dziewica Matka Boga naszego jako łaski pełna, żadnym nigdy grzechem, ani uczynkowym, ani pierworodnym zmazana nie była, i na tę samę wąż, któremu głowę zetrzeć w Synie swym jedynym miała, żadnego jadu swego nie wylał; wszakże przed trzemasty lat blisko nabożni ku tej Pannie Doktorowie objaśniać to i wywodzić mocnie i gorąco poczęli: iż jest od grzechu pierworodnego zachowana, a nigdy żadnego grzechu i powszedniego nie miała. Przeciwwili się temu drudzy Katolicy Doktorowie to przyznawając, iż powszedniego grzechu nigdy nie miała, ale bez pierworodnego być nie mogła, od którego jednak zaraz w żywocie matki, jako i Jan święty Chrzciel, i inni, poświęcona jest. [...] Kościół, słuchając gadek i rozmów ich i pism rozmaitych i wywodów, które przywozili, wyroku uczynić nie chciał, i przeciwnej strony poczęciu panieńskiemu nie potępił, ale tę po-

⁴¹ Szerzej o tym w: tamże, s. 141 (hasło: *Maria Niepokalana*).

⁴² K. Gołębiowski, *dz. cyt.*, s. 55. Szerzej o tym w: *Księga imion i świętych...*, s. 141 (hasło: *Maria Niepokalana*).

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Szerzej o tym w: *Księga imion i świętych...*, s. 118 (hasło: *Maria w teologii oraz pobożności średniowiecza*).

⁴⁵ Szerzej o tym w: tamże, s. 141-142 (hasło: *Maria Niepokalana*).

⁴⁶ Tamże, s. 122 (hasło: *Maria w epoce humanizmu i baroku*).

⁴⁷ Tamże, s. 124 (hasło: *Maria w stuleciach XVIII-XX*).

chwalił, która naucza, iż jest bez grzechu pierwotnego poczęta: [...] poczęcie Jej niepokalane święcić dziś rozkazał, i to święto ustawił.⁴⁸

W słowach wstępu hagiograf pokrótce przypomina, w jaki sposób kształtował się w Kościele na przestrzeni wieków zakres znaczeniowy pojęcia „Niepokalane Poczęcie”. Referuje on także – bardzo lapidarnie i ogólnie, bez przywoływania imion – dysputy, jakie toczyły się w łonie Kościoła wokół rozumienia tego terminu. Skarga zdaje się *eo ipso* sugerować czytelnikowi, iż poruszone przezeń zagadnienie jest nader zawile, że z tej przyczyny od dawna budziło ono przeróżne wątpliwości i wywoływało polemiki w gronie uczonych, i że nawet wśród wybitnych znawców problemu nie było jednomyślności co do jego pojmowania. Z tej właśnie racji, jak można sądzić, hagiograf jasno i zwięźle przedstawia pogląd, za którym oficjalnie opowiedział się Kościół. Jako przedstawiciel tej instytucji, przemawiający w jej imieniu i powołujący się na jej autorytet, daje on tym samym odbiorcy wyraźnie do zrozumienia, iż ten właśnie sąd jest – w jego przekonaniu – sądem właściwym. Warto położyć nacisk na fakt, że już w tych słowach, w partii egzordialnej, pojawia się element argumentacji. Skarga nie przemawia bowiem w sposób bezstronny, lecz usiłuje wywrzeć wpływ na kierunek myślenia czytelnika. Działanie to jest zresztą zgodne z normami retoryki, które przewidują, iż pewne argumenty mogą pojawić się przed rozwinięciem właściwej części probacyjnej: już to we wstępie, już to w *narratio*.

Przytoczmy kolejny fragment analizowanego utworu:

O tym się w żadne spory (bo są zakazane) nie wdawając, prosto i zgoła twierdzim, i mocnie wyznawamy: iż przeczysta Matka Boża, bez pierwotnego grzechu w żywocie matki swej poczęta jest.⁴⁹

Nową myśl rozpoczyna Skarga od krótkiego i zdecydowanego odrzucenia dalszych dociekań natury teologicznej. To poniechanie wcześniejszej myśli (*relictio*) podyktowane jest, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, względem na odbiorcę, który, jak wyżej powiedzieliśmy, niekoniecznie posiadał przygotowanie teologiczne. Dlatego hagiograf odżegnuje się od relacjonowanego – bardzo lakonicznie, by nie znużyć czytelnika – sporu teologicznego, dlatego też nie próbuje w ogóle rozstrzygać wspomnianych debat kościelnych ani też w jakikolwiek sposób uzasadniać żadnego z przeciwnych sobie stanowisk. Postępując w ten sposób realizuje on topikę *brevitas*, związaną z drugą nader ważną funkcją *prooemium*, budzeniem uwagi czytelnika (*attentio*). Dbałością o baczny odbiór, komunikatywność i unikanie *longum* podyktowany jest również fakt, że Skarga podaje następnie *expressis verbis* swoje własne zapatrywanie na kwestię Niepokalanego Poczęcia, które jest – *nota bene* – w pełni zbieżne z urzędowym stanowiskiem Kościoła. Innymi słowy: hagiograf podaje czytelnikowi prawdę, w którą wierzy Kościół i w którą on sam osobiście wierzy. Słowa: „prosto i zgoła twier-

⁴⁸ Cyt. na podst.: P. Skarga, *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej...*, [w:] ŻŚ, s. 1057.

⁴⁹ Tamże.

dzim, i mocnie wyznawamy: iż przeczysta Matka Boża, bez pierworodnego grzechu w żywocie matki swej poczęta jest” uznać należy za zasadniczą myśl utworu.

Informując w *exordium* czytelnika o przedmiocie swej wypowiedzi, rodzimy jezuita wyraźnie, jak powiedzieliśmy, identyfikuje się z opinią Kościoła w rozważanej kwestii. Czyniąc to, powołuje się na wielki – w jego przekonaniu – autorytet tej wielowiekowej instytucji. Powtórzmy, że powyższa strategia Skarga stanowi już element argumentacji. Podobne postępowanie, obliczone na przedstawienie siebie jako osoby przygotowanej do zabrania głosu w danej sprawie, na podniesienie własnej pisarskiej wiarygodności (*verisimilitas*) – kluczowej wszak w dziele o charakterze parenetycznym – związane jest z trzecią elementarną funkcją prologu, *captatio benevolentiae*⁵⁰. Należy je widzieć w obrębie topiki *ad nostra persona*.

Właściwy wywód na temat Niepokalanego Poczęcia NMP Skarga rozpoczyna od uświadomienia odbiorcy jego własnej kondycji:

Pospolite prawo jest, iż się każdy w grzechu pocyna jeszcze w matce swej, i z przyrodzenia i z rodziców zmażę na duszy biorąc, staje się zaraz skoro ludzkie Adamowe przyrodzenie na się w żywocie weźmie, synem potępienia, niewolnikiem szatańskim, i śmierci wiecznej i cielesnej podległym. Z czego wyniść nie może jedno przez chrzest, który jest z łaski Chrystusowej.⁵¹

Mniemać wolno, iż przytoczony fragment pełni w omawianym utworze funkcje przypisane przez retorykę części narracyjnej. Jak bowiem wiadomo, zadaniem *narratio* było przypomnienie słuchaczom istotnych dla sprawy faktów. W powyższych słowach Skarga, uzmysławiając czytelnikom ich grzeszną naturę, „przypomina” im pewne ewidentne „fakty”, czyli prawdy będące przedmiotem wiary chrześcijańskiej, a dotyczące statusu ontologiczno-eschatologicznego człowieka. Rzeczzone „przypomnienie faktów” stanowić ma w intencji autora punkt wyjścia do objaśnienia istoty Niepokalanego Poczęcia Maryi i tym samym rozwinięcia argumentacji *sensu stricto*:

Lecz Pan Bóg jako Pan nad wszystkim prawem, które stawia na stworzenie swoje, mógł i może niektóre z tego pospolitego prawa, za przywilejem osobliwie której personie danym, wyzwolnić. A to dwojakim obyczajem.⁵²

W urywku tym obecny jest wyraźnie element probacji. Sam fakt rozpoczęcia zdania od spójnika przeciwstawnego „lecz” świadczy o intencji wyrażenia myśli o treści przeciwstawnej względem tej, która wypowiedziana została wcześniej. Wzmianka o przywileju „osobliwie której personie danym”, na mocy którego możliwe jest wyzwolenie „z tego pospolitego prawa”, stanowi zapowiedź, iż hagiograf mówić będzie o postaciach – w jego przekonaniu – znakomitych, wyjątkowych, wyróżniających się spośród ogółu.

⁵⁰ Pisałam o tym w: K. Kiskowskiak, *dz. cyt.*, s. 45-54. Szerzej o tym w: P. Nehring, *dz. cyt.*, s. 25-28.

⁵¹ Cyt. na podst.: P. Skarga, *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej...*, [w:] *ŻŚ*, s. 1057.

⁵² Tamże.

Wspomniane wyzwolenie z prawa grzechu odbywać się zatem może, jak twierdzi Skarga, „dwojakim obyczajem”. W dalszych słowach swojego utworu mówi on o „poświęceniu w żywocie matki”, którego dostąpić miały niektóre ważne osobistości biblijne:

Jednym, iż je skoro się w grzechu pierworodnym urodzą, zaraz jeszcze w żywocie matki poświęci, i od onego przeklęstwa wolnym je uczyni [...]. Taką łaskę uczynił Jeremiaszowi Prorokowi, i Janowi Chrzcicielowi, i innym. Ci, tak poświęceni od grzechu pierworodnego, ten dar mieli: iż dorósłszy, śmiertelnie zgrzeszyć nie mogli, ale powszedniemi grzechy wystąpić mogli.⁵³

Następnie autor pisze o „drugim obyczaju takiego przywileju”⁵⁴, nie wymieniając jeszcze wprost imienia Maryi:

Drugi obyczaj takiego przywileju jest taki, iż P. Bóg uprzedzi łaską swoją i odkupieniem krwi Syna Swego jaką osobę nim się pocznie w żywocie, iż nie chce, aby się zmasała grzechem pierworodnym, a czartowski się jad jej dotykał: i uczyni niepokalane poczęcie jej w żywocie. Taka osoba ten dar ma, iż nie mając zarażenia złej żądze, która idzie z grzechu pierworodnego, nie tylo od śmiertelnego, ale i od powszedniego grzechu dorósłszy wolną jest.⁵⁵

Wreszcie powiada hagiograf *explicite*:

Taki przywilej my przypisujem jedynej Matce Bożej, większy niżli Jana Chrzciciela i nad inne wszystkie z nasienia męskiego poczęte.⁵⁶

Przywilej, który Skarga przypisuje wyłącznie Maryi, stanowi – w jego ujęciu – argument przemawiający nie tylko za Jej świętością, lecz także za unikatowością tejże świętości na tle ogółu wszystkich innych świętych. Autor podaje, że Matka Boża jako jedyna otrzymała od Boga przywilej uwolnienia nie tylko od grzechu śmiertelnego, ale i od grzechu powszedniego. Przywilej ten jest zatem większy od tego, którym mieli zostać obdarzeni – według jego relacji – inni święci, jak np. Jan Chrzciciel.

W celu przekonania czytelnika o „świętości bezprecedensowej” Matki Bożej hagiograf konstruuje *sui generis* „hierarchię łaski”:

Oto na samym dole rzeczonyj hierarchii znajduje się ogół ludzi, reprezentowany przez „każdego (pospolite prawo jest, iż się **każdy** w grzechu pocznyna jeszcze w matce swej)”. Ów *każdy*, będący z powodu przyrodzonej grzeszności we władaniu „śmierci wiecznej i cielesnej”, otrzymuje wszelako szansę uwolnienia się od grzechu za sprawą chrztu, „który jest z łaski Chrystusowej”.

Wyżej niż *każdy* w omawianej hierarchii znajdują się, jak powiada Skarga, ci, którzy zostali przez Boga poświęceni przed narodzeniem („taką łaskę uczynił Jeremiaszowi Prorokowi, i Janowi Chrzcicielowi”).

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

Wreszcie, na szczycie tej hierarchii znajduje się Matka Boża. Przypomnijmy: „P. Bóg uprzedzi łaską swoją [...] jaką osobę nim się pocznie w żywocie, iż nie chce, aby się zmasała grzechem pierworodnym [...] i uczyni niepokalane poczęcie jej w żywocie”. Bóg zatem, według mniemania Skargi, uczynił Maryi łaskę szczególną: uwolnił Ją od grzechu pierworodnego nie tylko przed Jej narodzeniem, ale jeszcze nawet przed Jej poczęciem. Dodajmy, że, jak powiada hagiograf, tej najwyższej formy łaski miała dostąpić tylko jedna Matka Boża („taki przywilej my przypisujem jedynej Matce Bożej”) spośród wszystkich ludzi („nad inne wszystkie z nasienia męskiego poczęte”). Argumentacja ta świadczyć ma – w przekonaniu autora – o „świętości bezprecedensowej” Maryi, świętości nieosiągalnej dla innych.

Dowodząc „świętości niedosiężnej” Matki Bożej, powołuje się też Skarga na autorzytet Pisma, twierdząc, iż prawda o Niepokalanym Poczęciu nie stoi w sprzeczności z Jego duchem:

To się Jej słusznie przyczyta bez obrażenia wiary świętej i prawdy Pisma świętego. Bo acz pismo święte ukazuje, iż się każdy człowiek w grzechu poczyną, wszakże tak się to rozumieć ma: iż zawždy Pan Bóg, jako ten który prawo stawia, wyjmować z pospolitej ustawy kogo chce, osobnym przywilejem może. Pismo, gdy mówi o wszystkich, zawždy jednak niektóre wyjmuje i zostawuje. Gdy mówi: wszyscy się ludzie popsowali na ziemi; jednak Noe był z synmi swemi nie zepsowany. [...] Także i o czystej Pannie ono Pismo, które mówi o grzechu pierworodnym w pospolitosci, ma też ten o Matce Bożej przywilej osobności.⁵⁷

Dla pełnej jasności rodzimy jezuita uznaje jednak za stosowne poczynić następujące zastrzeżenie:

Nie mówim tego, aby Panna odkupienia Chrystusowego na grzech pierworodny nie potrzebowała; i owszem z tego odkupienia i z daru Odkupiciela, i za przyszłą wysługą Jego uprzedzona i zachowana jest od pierworodnej zmazy. Nie równamy jej też w tej mierze z Chrystusem. Bo Chrystus sam bez nasienia i sprawy męskiej poczęty jest, i on sam odkupiciela nie potrzebował, i zaraz w żywocie matki człowieczeństwo Jego z Bóstwem się złączyło [...]. Lecz my znamy, iż Matka Boża, męską sprawą poczęta jest, Odkupiciela potrzebowała, i szczerze jest stworzenie, acz nad wszystko stworzenie uprzywilejowana, jako jedyna Matka Boża.⁵⁸

Skarga wyjaśnia w tych słowach, iż bynajmniej nie stawia Matki Bożej na równi z Chrystusem. Potwierdza, iż jest Ona istotą ludzką, wszelako „nad wszystko stworzenie uprzywilejowaną”. Powtórzmy, iż ten właśnie przywilej czyni Ją – w przeświadczeniu hagiografa – najświętszą wśród świętych.

Następnie twórca *Żywotów*, uzasadniając swą tezę o „niedosiężnej świętości” Maryi, odwołuje się do argumentu Bożej wszechmocy:

Mógł Ją Bóg od wszelkiego i powszedniego grzechu na świecie zachować, a nie mógłże Jej też także od pierworodnego obronić? Mógł zaprawdę, i to co można rzecz była Bogu dla stworzenia

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Cyt. na podst.: P. Skarga, *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej...*, [w:] *ŻŚ*, s. 1057-1058.

uczynić, uczynił przenamilszej matce swojej, którą my zawsze niepokalaną wysławiamy, i z Syna jej Boga naszego zacność jej szacujemy.⁵⁹

Rozumowanie Skargi w tym fragmencie sprowadza się do formuły: skoro Bóg jest wszechmogący, to wszystko jest możliwe. Hagiograf zdaje się przekonywać czytelnika, że jeśli wierzy w Boga, powinien uwierzyć także w Niepokalane Poczęcie Matki Bożej. Apeluje on *de facto* w powyższych słowach do wiary odbiorcy (*argumentum ad fidem*).

W zakończeniu partii probacyjnej Skarga porównuje Matkę Bożą do Arki Przymierza⁶⁰, powołując się ponownie na autorytet Pisma:

On [to jest Bóg] mógł sobie skrzynię złotą uczynić wewnątrz i z wierzchu pozłożoną. On mógł taki pałac i kościół sobie, w którym przebywał, zbudować, który żadnej zmyzy nigdy nie miał, i z takiego drzewa [...], które żadnej skazy i próchnieniu nie podległo. A to mogąc, co się jedno łaski Jego w stworzenie wlać mogło, pewnie wszystko Matce swej namilszej uczynił.⁶¹

Na zakończenie przytoczmy epilog utworu:

Którą [to jest Maryję] my pozdrawiając, Jej się opiece polecamy, mówiąc: Błogosławiony żywot, który Boga naszego nosił i piersi których on pożywał. Błogosławiona między niewiastami i łaski pełna, opiekuj się nami, a daj nam z przyczyny Twej oczyszczone od grzechów serce, Synowi twemu na mieszkanie zawsze niepokalane zachować. Który żyje z Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.⁶²

Peroratio analizowanego tekstu zawiera: pozdrowienia pod adresem Matki Bożej i Jezusa (mamy tu do czynienia z poszerzeniem kręgu adresatów); następnie prośby o Jej opiekę i wstawiennictwo; wreszcie pochodzącą z *Wulgaty* formułę dewocyjną „na wieki wieków” (*in saecula saeculorum*) wraz z zamykającym cały utwór słowem „amen”, eksponującym jego sakralny charakter⁶³. Zadaniem wymienionych tutaj elementów jest oddziaływanie na emocje czytelnika. Retoryka zaleca ponadto, aby poprawnie skonstruowany epilog odwoływał się do pamięci odbiorcy: przypominał najważniejsze fakty, powtarzał najistotniejsze argumenty i wnioski. W tej funkcji, jak można sądzić, występują u Skargi słowa: „Błogosławiony żywot, który Boga naszego nosił, i piersi, których on pożywał”, słowa przynoszące spetryfikowany obraz Maryi-matki swego Stwórcy. Świadczą one – w przekonaniu hagiografa – o „unikatowej świętości” Maryi. Stwierdzić zatem można, iż także w zakończeniu utworu pojawia się element argumentacji.

Podsumowując: można bez większego błędu orzec, że argumentacja rozwinięta przez Skargę w utworze pod tytułem *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej...* stanowi

⁵⁹ Tamże, s. 1058.

⁶⁰ Tu Skarga powołuje się na rozdział 25 *Księgi Wyjścia*.

⁶¹ Cyt. na podst.: P. Skarga, *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej...*, [w:] *ŻŚ*, s. 1058.

⁶² Tamże.

⁶³ Pisałam o tym w: K. Kizskowiak, *dz. cyt.*, s. 332-333. Szerzej o epilogu hagiograficznym w: tamże, rozdział IV pt. *Epilogus hagiographicus*, s. 319-338.

kwintesencję prawdy oficjalnie ogłoszonej przez Kościół katolicki w bez mała trzysta lat po pierwszym wydaniu *Żywotów*. Jak powiedzieliśmy, dogmat o Niepokalanym Poczęciu głosi, że na mocy uprzedzającej odkupiającej łaski Jezusa Chrystusa Maryja od początku swego istnienia była zachowana od grzechu pierworodnego. Przeznaczone Jej przez Boga macierzyństwo, które miała dobrowolnie przyjąć, jest dla Niej darem równoważnym temu, jaki dla innych oznacza chrzest – obietnicą łaski Jezusa Chrystusa⁶⁴.

Wreszcie dowodzenie rodzimego hagiografa nie pozostawia – w jego pojęciu – najmniejszych wątpliwości co do tego, że Maryja była najświętszą ze świętych – wolność od grzechu, nie tylko pierworodnego, lecz także powszedniego, nie została wszak dana żadnemu człowiekowi poza Nią. Została Ona więc, jak mniema Skarga, wyróżniona przez Boga w sposób szczególny, dostępując najwyższej formy Jego łaski. Autor powiada też, że Maryja stoi niżej tylko od Chrystusa. Wartość perswazyjna prawdy o Niepokalanym Poczęciu musiała zatem być – w jego przeświadczeniu – niepodważalna.

III. UWAGI KOŃCOWE

Argumentacja hagiograficzna w tekście Skargi pt. *O poczęciu niepokalanym Matki Bożej, krótkie wyznanie* stanowi konstrukcję tyleż dokładnie przez autora przemyslaną, ileż – w jego rozumieniu – skuteczną. Rozwija on bowiem swoje dowodzenie zgodnie z regułami retoryki, stosuje znane od wieków, sprawdzone metody perswazji. Przypomnijmy, że Skarga rozpoczyna utwór od *exordium*, w którym informuje odbiorcę o przedmiocie swej wypowiedzi, pobudza jego uwagę (unikając zawiłości oraz *longum*) i pozyskuje jego życzliwe nastawienie (przedstawiając siebie jako osobę wiarygodną). W funkcji *narratio*, części mającej za zadanie przypomnieć najistotniejsze dla sprawy fakty, występuje fragment uzmysławiający czytelnikowi jego grzeszną naturę. W partii argumentacyjnej, w celu przekonania odbiorcy o „bezprecedensowej świętości” NMP, hagiograf tworzy swoistą „hierarchię łaski”, gdzie na samym dole znajduje się ogół ludzi, nieco wyżej święci uwolnieni przez Boga od grzechu pierworodnego przed narodzeniem, wreszcie na samym jej szczycie – Matka Boża, obdarzona, jako jedyna z ludzi, specjalnym przywilejem oswobodzenia od zmyy pierworodnej przed poczęciem. W dalszym toku probacji Skarga powołuje się na teksty biblijne, na argument Bożej wszechmocy oraz na *argumentum ad fidem*. Element dowodzenia wreszcie pojawia się i w epilogu – za „niedosiężną świętością” NMP przemawiać ma w tej części obraz Maryi jako Matki swego Stwórcy.

Pragnąc przekonać pobożnego czytelnika o „bezprecedensowej świętości” Maryi, osoby najświętszej ze świętych, hagiograf rodzimy sięga po prawdę o Niepokalanym Poczęciu – argument natury teologicznej, poparty autorytetem Biblii, Kościoła i wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, na którą składają się wypowiedzi Ojców, orze-

⁶⁴ K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, wstęp A. Skowronek, wyd. 2, Warszawa 1996, s. 327-328 (hasło: *Niepokalne poczęcie*). Szerzej o tym w: tamże.

czenia papieży i soborów. Przypomnijmy, że Skarga nauki o Niepokalanym Poczęciu NMP w żaden sposób nie uzasadnia, bezspornie uznając stanowisko Kościoła w tej sprawie. Wartość perswazyjna tej prawdy – ważnego elementu wiary katolickiej – pochodzi natomiast w jego rozumieniu przede wszystkim z powołania się na godność Biblii, Kościoła oraz jego tradycji.

Ponadto analizowany wyżej motyw Niepokalanego Poczęcia posiada jeszcze jedną cechę konstytutywną: oto nie ma on żadnego zastosowania w świecie ludzkim; innymi słowy, nie znajdziemy go w biografii żadnego innego świętego. Stąd wniosek, że stosowane przez hagiografa dowodzenie apeluje także do wiary czytelnika (*argumentum ad fidem*). Autor zabiera wszakże głos w sprawach niezmiernie trudnych do pojęcia, racjonalnie niewyjaśnialnych, niesprowadzalnych nie tylko do żadnego ze zwykłych ludzkich doświadczeń. Innymi słowy, Skarga zdaje się sugerować odbiorcy, że jeśli wierzy w Boga, powinien także uwierzyć w to, że nie ma dlań niczego niemożliwego.